

Witajcie Kochani, poniżej kolejne zadania dla Was.

Relacje w rodzinie – oto pytania dla bystrych przedszkolaków:

1. Jak można zadbać o relacje w rodzinie?
2. Co jest ważne we wzajemnych kontaktach między jej członkami?
3. Czy myślenie tylko o sobie może prowadzić do dobrych relacji?

Rodzice możecie zadawać pytania pomocnicze, tak aby dziecko samodzielnie doszło do wniosku, że w rodzinie bardzo istotne jest wspólne spędzanie czasu wolnego, relacje oparte na wzajemnym szacunku, okazywanie sobie uczuć, szanowanie domowników i nieprzeszkadzanie im w pracy lub wypoczynku, wspólna zabawa, kultywowanie świąt i tradycji rodzinnych.

„**A ja rosnę!**” – rozmowa oraz nauka fragmentu wiersza N. Usenko na pamięć.
Kto chętny? Komu się uda?

A ja rosnę!

Był raz sobie w pewnym mieście mały chłopczyk,
który nosił bardzo śmieszne majtki w kratkę.
Lubił samochody, klocki, różne gry i dobranocki.
Rósł i rósł, aż wreszcie został... moim dziadkiem!

Była sobie raz dziewczynka z kucykami.
Była taką roztargnioną, małą gapcią...
Ciągle sobie coś śpiewała, malowała, rysowała.
Rosła, rosła, aż została... moją babcią!

A mój tata był maluchem – budowniczym.
Ciągle stawiał z klocków zamki oraz wieże.
Wyrósł, został architektem, robi projekt za projektem
i buduje piękne domy... w komputerze!

Moja mama, gdy malutką dzidzią była,
misie wciąż bandażowała i leczyła.
Aż została... kim? Zgadnicie? Panią doktor!
Leczy dzieci! Wszyscy lubią ją, bo jest okropnie miła!

A ja rosnę w dzień i w nocy!
Lubię psy i samochody,
umiem skakać i rysować,
szybko biegać i jeść lody.
Jeszcze nie wiem, kim zostanę.
Może ktoś mi coś podpowie?
Jak wyrosnę z nowych butów,
będę duży i się dowiem!!!

Pamiętacie o czym był wiersz? Zaraz sprawdzimy czy uważnie słuchaliście.
Oto kilka pytań:

1. Kim został chłopiec, który nosił śmieszne majtki w kratkę?
2. Kto był gapcią w wierszu?
3. Jaki zawód wykonuje tata budowniczy?
4. Kogo w dzieciństwie leczyła mama chłopca?
5. Co lubi robić chłopiec, który opowiada w wierszu?

Aby ułatwić naukę, dziecko może powtarzać za rodzicem ostatnią zwrotkę wiersza, raz cicho, raz głośno, wolno, szybko. A może znajdzie się ktoś chętny do nauki całego wiersza?

Rodzinka jak ta – zadaniem dzieci jest ułożyć taką samą rodzinę, jak rodzina zaprezentowana przez rodzica lub rodzeństwo. Rodzinki mogą tworzyć szeregi koralików, kolorowych patyczków czy figur geometrycznych, w zależności od tego, co mamy dostępne. Istotne by dziecko wiernie odtworzyło wzór ułożony przez drugą osobę. Potem można zamienić się rolami - dziecko układa wzór, rodzic powtarza.

Czas na odrobinę ruchu i utrwalenie znajomości figur geometrycznych. Rodzic mówi: "**Znajdź coś w kształcie...**" Dziecko wyszukuje w najbliższym otoczeniu elementy we wskazanym kształcie.

Na koniec puzzle (karty do pobrania na stronie internetowej). Dzięki nim utrwalicie znajomość wybranych liter i cyfr.

Powodzenia :)